





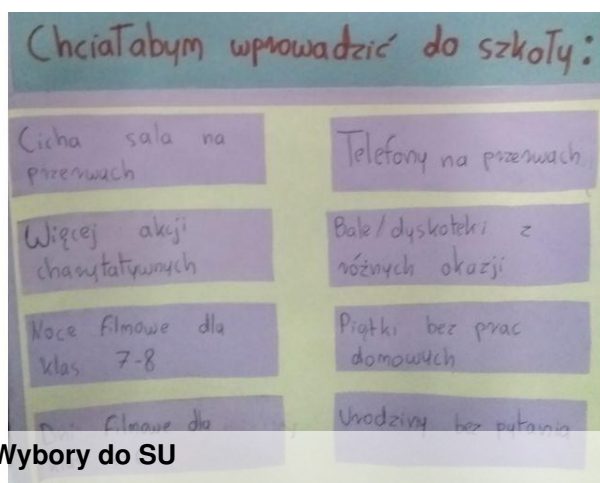
## 24.09.2022 FESTYN RODZINNY

czyli moc atrakcji:

- występy zespołu tanecznego MIX
- breakdance
- ergometry – wiosłowanie na sucho
- pokaz szermierki i karate
- loteria fantowa
- rodzinny turniej sportowy o puchar Dyrektora Szkoły
- gry podwórkowe
- konkurs wiedzy o Toruniu i okolicach
- bieg tyłem
- gra w bule
- mikroświat pod mikroskopem
- pierwsza pomoc w praktyce
- koralikowy kącik afrykański
- malowanie twarzy
- bieg nad Bachą



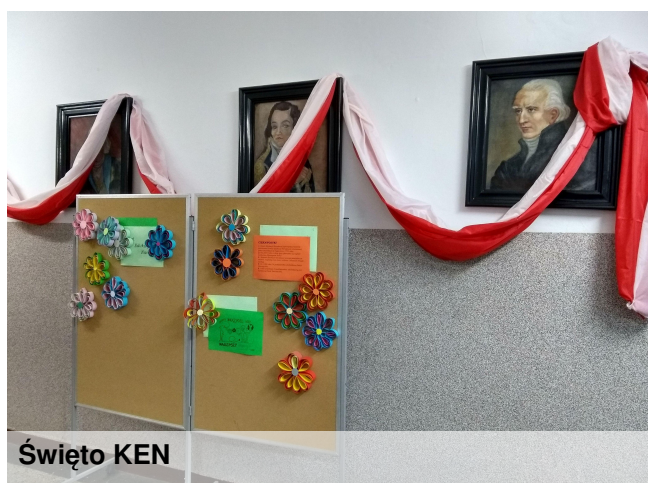
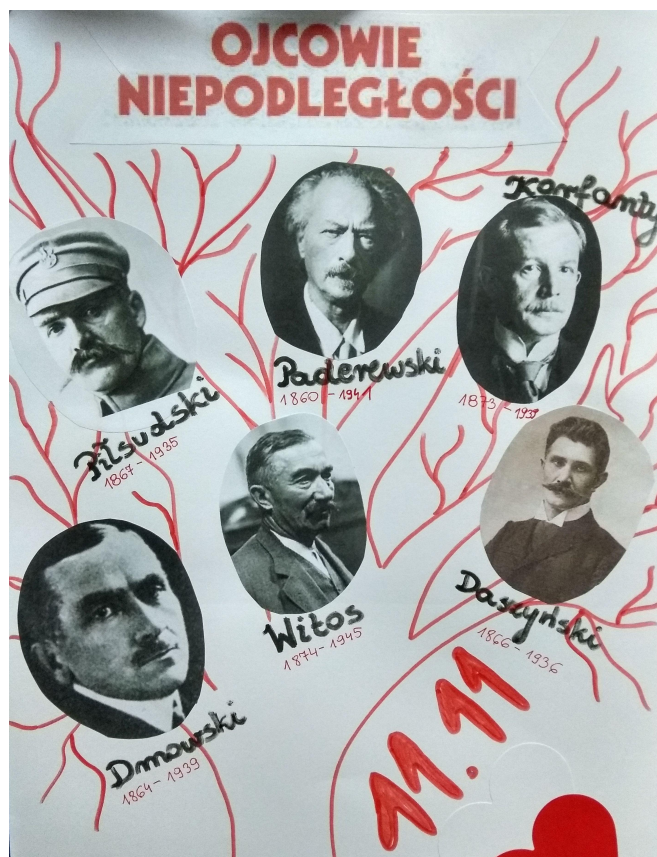
## W fotograficznym skrótce



Wybory do SU



Dzień pluszowego misia



Święto KEN

\*\*\*  
9.12.2022  
Maraton  
Pisania  
Listów

\*\*\*  
Od 14 do  
20.11.  
Toruński  
Tydzień  
Tolerancji





# LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI



**Nie bądź obojętny!  
Każdy może coś zrobić!**

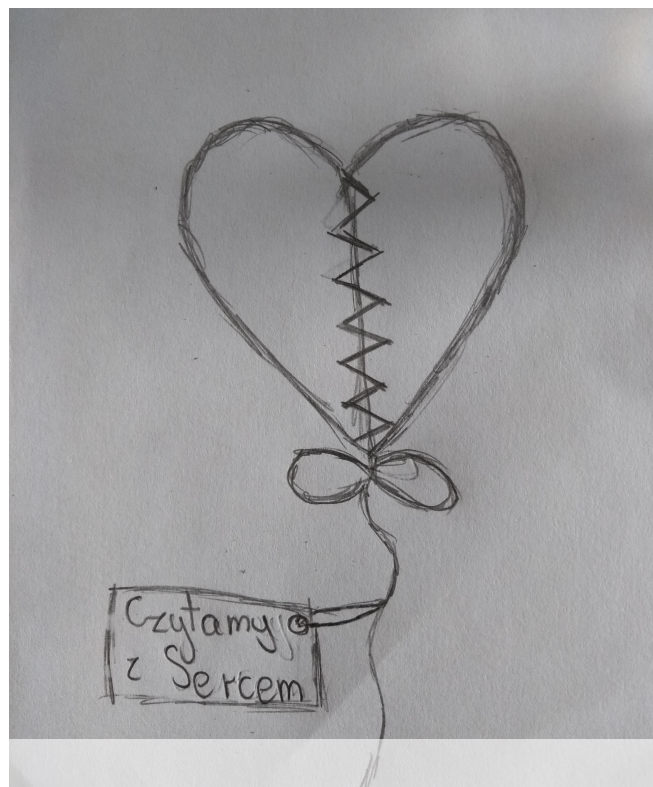


6 grudnia 2022r. klasy 6b i 8c wzięły udział w warsztatach **"UCZĘ SIĘ DBAĆ O KLIMAT"**, które są realizowane przez Szkołę Leśną na Barbarce prowadzoną przez Stowarzyszenie TILIA. W trakcie zajęć uczniowie dowiedzieli się, czym jest klimat, od czego on zależy i co na niego wpływa, czy i jak się zmienia oraz co możemy zrobić, aby te zmiany ograniczyć. Plakat na zdjęciu obok to podsumowanie zdobytej wiedzy.



**17.09.2022**  
**SPRZĄTANIE ŚWIATA**





### **26-30.09.2022 Ogólnopolska Akcja Czytelnicza „Czytamy z sercem”**

Połączenie Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania oraz Światowego Dnia Serca, promujące czytelnictwo i poszerzające wiedzę na temat budowy, funkcjonowania, symboliki tego organu oraz profilaktyki chorób układu sercowo – naczyniowego.



# Żegnamy Rok Polskiego Romantyzmu

200 lat temu, w 1822 r. w Wilnie ukazały się Ballady i romanse Adama Mickiewicza – dzieło, które wyznaczyło początek epoki romantyzmu w Polsce. W związku z tym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego. Czy rozpoznasz poniższe cytaty? Odpowiedzi znajdziesz w tym numerze :)



II. Jakież to chłopiec piękny i młody?  
Jaka to obok dziewicy?  
Bzegami siennej Świtezi wody  
Idą przy świetle księżycy.

I. Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem  
Za miasto, pod stęp, na wzgórek;  
Tam przed cudownym klękniście obrazem,  
Pobożnie zmówcie paciórki.



III. Nam strzelać nie kazano. – wstąpiłem na działo  
I spojrziałem na pole; dwieście armat grzmiąco.  
Artyleriji ruskiej ciągną się szeregi,  
Prosto, długo, daleko, jako morza brzegi [...]

IV. W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,  
Rota strzelców stanęła zielona;  
A u wrót stoi straż Pułkownika,  
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.


V. Jedzą, piją, lulki palą,  
Tańce, hulanka, swawola;  
Ledwie karczmy nie rozwalą,  
Cha cha, chi chi, hejza, hola!

VI. Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie,  
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,  
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

VII. Rady zasięgnąć warto u człowieka,  
Który się kryje w tej zaciszu leśnej;  
Pobożny starzec – ma jednak w rozumie  
Nieco szaleństwa [...]







Przez jedenaście lat Fredro starał się o rękę swej wybranki i wreszcie w 1828 roku poślubił Zofię de domo hrabiankę Jabłonowską.

W 1839 roku otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta Lwowa. Wcześniej brał udział w pracach utworzonego we Lwowie Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powstania.

Aleksander Fredro pochodził ze stanu szlacheckiego. Był reprezentantem rodu Dembińskich herbu Bończa.

Nigdy nie uczęszczał do szkoły publicznej. Nauki pobierał jedynie w domu rodzinnym.

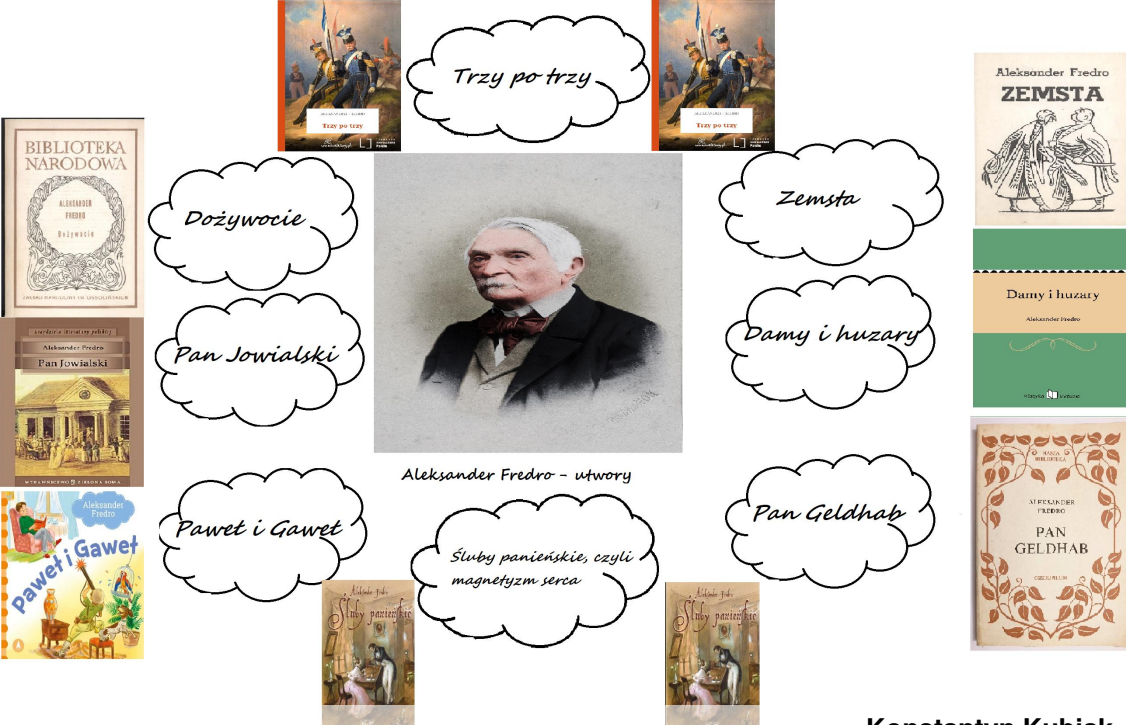
Aleksander Fredro otrzymał francuski Medal Świętej Heleny. Było to odznaczenie ustanowione w roku 1857 przez cesarza Napoleona III dla uhonorowania żołnierzy walczących pod sztandarami cesarza Napoleona I w latach 1792-1815.

Gdy Aleksander miał 16 lat zaciągnął się do wojsk Księstwa Warszawskiego, a później dołączył do wojsk Napoleona.

Aleksander Fredro zmarł 15 lipca 1876 roku we Lwowie. Pochowano go w rodzinnej krypcie w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudkach koło Lwowa.

**Aleksander Fredro - ciekawostki o postaci**

## 2023 ROKIEM ALEKSANDRA FREDRY



Trzy po trzy

Dożycie

Pan Jowialski

Pawet i Gawet

Słuby panienskie, czyli magnetyzm serca

Zemsta

Damy i huzary

Pan Geldhab

**Aleksander Fredro - utwory**

## FELIETON

### Co z technologią?

Łatwo zauważyć, że dzisiejsze życie mocno różni się od życia, jakie było prowadzone kiedyś. Jestem całkiem przekonany, że to przez rozwój technologiczny - powstanie nowoczesnych komórek, nowoczesnych ekranów. Z pozoru wydaje się, że dzięki temu świat jest lepszy. Ale czy na pewno?

Jak wygląda typowy dzień większości nastolatków? Nikogo nie zaskoczę, jeśli powiem, że przez większość czasu towarzyszy im telefon komórkowy lub inne narzędzie elektroniczne - tablet, laptop. Kiedy ktoś nam to wypomni, zawsze znajdziemy jakąś wymówkę. „Przecież potrzebuję tego do nauki” albo „Nie mogę bez tego pracować”. Często uważamy, że zastępowanie tradycyjnej kartki i długopisu tabletem lub komputerem jest po prostu wygodniejsze. Możemy również przeglądać social media, żeby „odpocząć”. Jak jest naprawdę? Jesteśmy zalewani masą zbędnych informacji, więc skazujemy nasz mózg na pracę na najwyższych obrotach. Jest to jednak o wieeele lepsze niż uczenie się do najbliższej klasówki, prawda? Gdy zmagamy się z pewnymi problemami, często jest to nasza ucieczka od świata realnego. Są takie chwile, kiedy sięgamy po jakiegokolwiek urządzenie, byle tylko pozwoliło nam przestać myśleć o obecnych kłopotach.

Spędzamy masę czasu, oglądając życie innych osób. Myślimy o tym, jak ktoś wygląda, jakie sukcesy osiąga. Porównywanie się do innych to kolejne zagrożenie dzisiejszej technologii. Oglądanie „idealnego” życia różnych ludzi dosłownie nas wyniszcza. Tracimy motywację i chęci, a poczucie własnej wartości spada. Trzeba jednak pamiętać, że nie wiemy, co naprawdę się dzieje. Nie znamy tych osób osobiście, nie wiemy, z jakimi problemami muszą się zmagać.

Internet jest bardzo uzależniający. Bardzo często „tylko pięć minut” zamienia się w jedną godzinę albo dwie. Na pewno możemy przez internet tracić czas, ale również zaniedbywać relacje z bliskimi. Na pierwszy rzut oka, co wydaje się lepsze, godzinne scrollowanie czy nudna rozmowa dajmy na to z babcią. Najczęściej jest to pierwsza opcja. Dlatego pamiętajmy, że nic nie zastąpi relacji międzyludzkich, bo jest to naturalna, ludzka potrzeba. Zaniedbywanie jej wiąże się z opłakanymi skutkami, a nawet chorobami, np. depresją. Technologia jest jak zwykły nałóg. W pewnym momencie ona kontroluje nas, a my nie potrafimy się od niej uwolnić. Elektronika może zabijać nasze pasje i marzenia. Jak mamy np. dostać się do wymarzonej szkoły, kiedy zamiast uczyć się i przygotowywać, nie możemy oderwać się od komórki?

A więc co robić, żeby technologia nami nie zawiądnęła? Po pierwsze, wybierajmy tradycyjne rozwiązania. Kartka i długopis zamiast tabletu i rysika, fizyczny i prawdziwy minutnik zamiast stopera w telefonie. Nic przecież się nie stanie, gdy praca zajmie nam chwilę dłużej, a będą widoczne pozytywne skutki. Dzięki tradycyjnym metodom pozabawimy siebie potencjalnego bólu głowy czy oczu, spowodowanego światłem niebieskim. Jeśli będziemy notować ręcznie, lepiej coś zapamiętamy, bo angażujemy więcej zmysłów. Po drugie, zwalczajmy aktualne problemy i nie odkładajmy ich na później. Gdy się z czymś zmagamy, ucieczka w postaci urządzeń elektronicznych nie jest ukojeniem, a tylko kumuluje stres i złe emocje. Problemy rozwiązujemy najszybciej jak się da, zmierzmy się z nimi. Podobnie działa odkładanie rzeczy na później. Gdy do wykonania jakiejś rzeczy zostało mało czasu, a my nic nie zrobiliśmy, stres jest ogromny. Po trzecie, nie porównujmy się do innych. Wszystko, co widzimy w internecie odnośnie czyjegoś życia, dzielimy na pół. Nie musi to być prawdziwe. Ogólnie starajmy się unikać bezsensownego przeglądania profili różnych ludzi. Kolejną ważną rzeczą jest wyznaczanie sobie granic i priorytetów. Bądźmy konsekwentni, „pięć minut” to naprawdę pięć minut, a jeśli wiemy, że ciężko będzie nam się oderwać od telefonu, w ogóle po niego nie sięgajmy. Nie zaniedbujmy relacji z innymi. Wbijmy sobie do głowy, że rodzina i przyjaciele są ważniejsi niż telefon i komputer. Warto również pamiętać, że spotkania na żywo są o wiele lepsze niż rozmowy przez komunikatory. Musimy wiedzieć, że internet to uzależnienie. Nie rezygnujmy ze swoich celów i marzeń, poświęcajmy na nie czas, zamiast bezmyślnego gapienia się w ekrany.

Te wszystkie zarzuty nie przekreślają jednak nowoczesnej technologii całkowicie. Dzięki niej możemy przecież porozumiewać się z bliskimi, którzy mieszkają daleko lub poznawać nowych ludzi. Z internetu możemy również wiele się nauczyć. Od robienia pysznych dań do mówienia w języku obcym. Urządzenia elektroniczne są jak groźny pies. Gdy trzymamy go na smyczy, może być pomocny. Jednak gdy puścimy go na wolność, będzie siał spustoszenie, niszczył nas samych. Te wszystkie informacje są ważne i warto o nich pamiętać. Ale to tylko od Ciebie zależy, co z nimi zrobisz...

**Andrzej Kawałowski, kl.8B**

## Bajka prawdę Ci powie...

### Osioł i wiewiórka

Nadchodziła sroga zima,  
Która wiele nocy trzyma,  
Trzeba zrobić więc zapasy,  
Bo śniegiem będą pokryte lasy.  
Wiewiórka wciąż pracowała,  
Ziarna owoce zbierała.  
Osioł uparty sprawił,  
Że całą jesień zabawił.  
W końcu wiewiórka do osła rzecze:  
„Na złą zimę zbieraj mlecze”.  
Gdy osioł posłuchał mrówki,  
Było za późno już na harówki.  
Zimą wiewiórka sobie spała,  
Niczym się nie przejmowała.  
Osioł z głodu trząsał się cały.  
Przez jego upór inne osły cierpiały.

**Borys Kazimierczak, 5b**



### BAJKA

*to krótki, wierszowany utwór, którego bohaterami są przeważnie uosobione zwierzęta (rzadziej ludzie, rośliny czy przedmioty), reprezentujące cechy ludzkie i ukazujące stosunki panujące w świecie człowieka. Jest to gatunek dydaktyczny, często posługuje się alegorią i zwykle zawiera morał (np. Ignacy Krasicki Kruk i lis).*

### ALEGORIA

*to element świata przedstawionego (postać, wydarzenie, sytuacja, przedmiot), który ma znaczenie zarówno dosłowne, jak i przenośne. W konkretnym kontekście ma tylko jedno odczytanie (por. symbol). Występuje m.in. w bajkach (sowa-mądrość) i w przypowieściach (siewca-Bóg).*



Mario z Pixabay

## Lis i kogut

Lisek chytrusek sprytne zwierzę,  
Udał się po jajka świeże.  
Lecz w kurniku zastał pustkę,  
Kogut kurom dał przepustkę.  
Kogut mądre to jest zwierzę,  
Lisa sprytem większym bierze.  
Wtedy kury są bezpieczne,  
Życie mają wprost bajeczne.

**Lena Kacprzak, 5b**



### Słodko-gorzka opowieść o życiu i.. naleśnikach

*Kwiat wiśni i czerwona fasola* to piękna, wzruszająca japońska opowieść o życiu w najprostszej postaci, ogromnym szacunku dla drugiego człowieka, relacjach między ludźmi, gdy można zobaczyć człowieka w człowieku oraz o sile przyjaźni międzypokoleniowej. Książka o pięknej narracji, o ciekawych bohaterach i o ponadczasowym temacie (wykluczenie społeczne, odtrącenie, brak akceptacji), która trafia do serca.

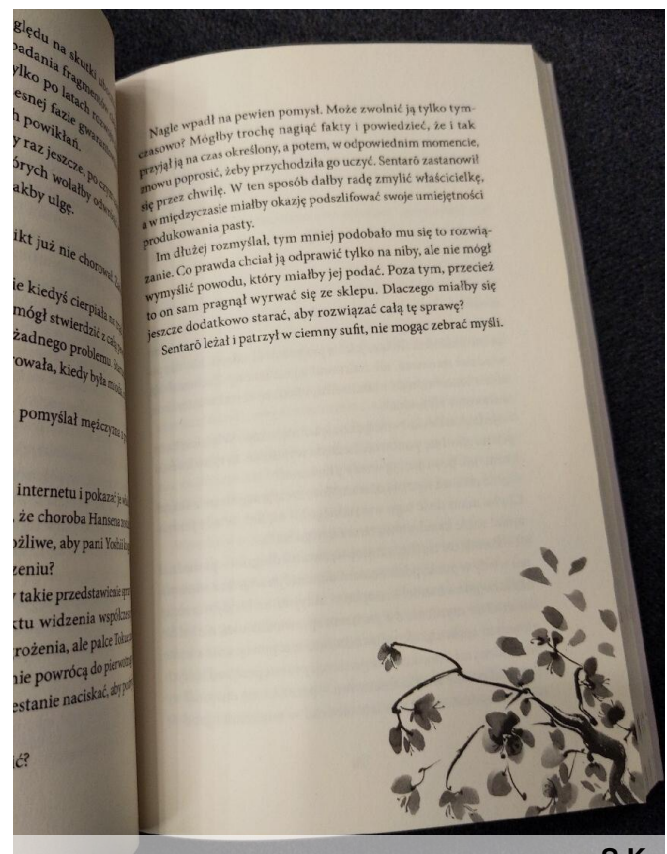
Sentarō, chłopak bez wykształcenia, z trudną przeszłością i pogrzebanymi marzeniami o karierze pisarza, pracuje w sklepiku z dorayaki - tradycyjnymi naleśnikami nadziewanymi słodką pastą z czerwonej fasoli. Niestety interes nie idzie tak dobrze, jak powinien, a klienci rzadko zaglądną po słodkości. Na dodatek Sentarō czuje, że życie przecieka mu przez palce i tylko kwitnące wiśnie przypominają o upływie czasu.

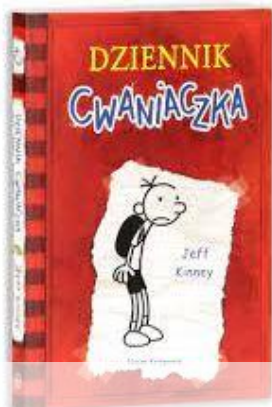
Pewnego dnia próg jego sklepu przekracza staruszka Tokue, która potrafi przygotować doskonały farsz do dorayaki. Starsza pani zaczyna uczyć tej sztuki Sentarō, a jej talent kulinarny i mądrość na zawsze odmieniają życie chłopaka. Gdy przeciwności losu i społeczne uprzedzenia wystawią ich relację na próbę, bohaterowie będą musieli odpowiedzieć na pytanie, co jest w ich życiu najważniejsze.

Dodatkowo zachwyca opracowanie graficzne całej powieści - piękna jest nie tylko okładka, ale i niektóre strony powieści są przepięknie przyozdobione kwiatami wiśni.

Myślę, że to dobra pozycja, aby zacząć przygodę z piękną literaturą japońską.

**Sandra Kołodziejska**  
Absolwentka Gimnazjum nr 10





### „Dzienniczek cwaniaczka”

Moją ulubioną książką jest „Dzienniczek cwaniaczka”. Autorem opowieści jest Jeff Kinney.

Książka opowiada o nastolatku Gregorym. Chłopiec chodzi do technikum, ma młodszego brata, którego nienawidzi. Ma również wspaniałych rodziców i wielu kolegów. Jego ulubiony kolega to Rowley. Nie przepada za chodzeniem do technikum, ale ma nawet dobre oceny.

Oto ta książka. Jest nietypowa, ponieważ zawiera duże litery, ma dni tygodni i miesiące. Lubię tę książkę, dobrze się ją czyta i w dodatku jest wciągająca.

Damian G., kl.5c

## Do poczytania... Piątoklasiści polecają!

### Roald Dahl „BFG”

Chciałabym polecić Wam książkę Roalda Dahla pod tytułem „BFG”, czyli „Bardzo Fajny Gigant”, która zacieka wielbicieli opowieści z gatunku fantasy. Autora możecie znać z innej popularnej lektury „Charlie i fabryka czekolady”. Akcja książki, do przeczytania której Was zachęcam, dzieje się w Anglii i w Krainie Olbrzymów. Głównymi bohaterami są: Sophie, BFG, Krwawisław i Królowa. Sophie jest sierotą. Bohaterka mieszka w domu dziecka. Pewnej nocy nieznaną postacią porwana Sophie i dalej dzieją się różne dziwne rzeczy. Jeśli chcecie dowiedzieć się, co było dalej, to przeczytajcie tę książkę.

Eliza L. 5c

Jeśli znasz już tę książkę - zapraszamy do zabawy w ramach programu „Od czytania do myślenia”:  
<https://view.genial.ly/63cac687b8d49600189a5fca/interactive-content-bfo>

Powodzenia:)

## Kącik recenzenta

### Nowa odsłona czy kolejne wierne odwzorowanie?

8 grudnia 2022r. klasy 6-8 z naszej szkoły miały okazję obejrzeć przedstawienie pt. „Opowieść wigilijna” na podstawie opowiadania Charlesa Dickensa w reżyserii Czesława Sieńki.

Moim zdaniem Jacek Pietruski, aktor grający Ebenezera Scrooge'a, niezwykle dobrze wczuł się w rolę głównego bohatera. Co prawda, wybór tego aktora może nie był zbyt udany pod względem wyglądu, ponieważ Scrooge był chudym, przygarbionym staruszkiem z wiecznie niezadowolonym wyrazem twarzy, natomiast aktor go odgrywający był nieco przy kości i trzymał się prosto, co jednak nie umniejsza jego zdolności aktorskich w kreacji tej postaci.

Z kolei Andrzej Korkuz to na scenie Bob Cratchit. Patrząc na niego można było bez trudu stwierdzić, jakie emocje teraz pokazuje. Mimika jego twarzy oraz gestykulacja wspaniale oddawały stan emocjonalny odgrywanej postaci.

Dekoracje były niezwykle proste, jednak wielofunkcyjne. Połączone z różnymi rekwizytami tworzyły inne miejsca. Zresztą wnoszenie rekwizytów na scenę również było misternie przemyślane. Kiedy miejski tłum wylegał na deski sceny, statyści z tyłu wnosili, przenosili lub wynosili rekwizyty. Stroje aktorów dobrze pasowały do czasu i miejsca akcji oraz wskazywały na status społeczny odgrywanych postaci.

Zarówno światło, jak i muzyka współgrały ze zdarzeniami na scenie. Dzięki oświetleniu mogliśmy się domyślić, że jakaś dekoracja, postać lub kwestia są ważne i warto zwrócić na nie uwagę. Muzyka natomiast pomagała nam w domyśleniu się, co za chwile nastąpi, np. w subtelny sposób zapowiedziała pojawienie się ducha Marleya.

Samo przedstawienie było dość wiernym odwzorowaniem literackiego oryginału pomimo wycięcia czy skrócenia niektórych scen. Spektakl bardzo mi się podobał i uważam, że zarówno osoby, które przeczytały książkę, jak i te, które jeszcze jej nie znają, powinny zobaczyć tę wierną inscenizację „Opowieści wigilijnej”.

**Anna Breitenbach, kl.8D**

\* \* \*

### Gdyby nie duchy...

Spektakl „Opowieść wigilijna” jest sceniczną adaptacją opowiadania Charlesa Dickensa. Został stworzony przez Czesława Sieńkę, a jego premiera odbyła się w 2000 roku.

Ebenezer Scrooge, główny bohater, był zrzędlwym, skąpym i bezdusznym starcem. Pewnej nocy nawiedził go duch zmarłego współnika, Marleya. Zapowiedział mu wizytę trzech kolejnych duchów - Przeszłej, Teraźniejszej i Przyszłej Wigilii. Po podróżach w czasie z tymi duchami Scrooge całkowicie się zmienia i staje się życzliwym i hojnym staruszkiem.

Podczas spektaklu bardzo podobało mi się, jak Jacek Pietruski odgrywał rolę głównego bohatera. Moim zdaniem miał trafną mimikę, intonację i styl mówienia. Urzekła mnie również gra aktora w roli pracownika Scrooge'a. Jego wyrazista mimika pozwalała bezbłędnie stwierdzić, jakie emocje odczuwa postać. Zawiodłam się jednak na duchach. Jedyny duch odgrywany przez aktora to duch Marleya, zmarłego współnika Scrooge'a. Pozostałe były wyświetlane na ścianie w różnych formach, a jeden był po prostu dymem. Rozumiem, że jest to interpretacja i są to postaci niematerialne, ale uważam, że była to szansa na interesujące ucharakteryzowanie aktorów i wprowadzenie silniejszych emocji, która niestety została zmarnowana.

Przedstawienie samo w sobie jest warte pochwały. Muzyka, oświetlenie, gra aktorska - to wszystko wzbudzało w widowni wiele emocji adekwatnych do odgrywanych scen.

**Łucja Kułakowska, kl.8D**



## **Farewell of the Queen ELIZABETH II (1926 - 2022)**

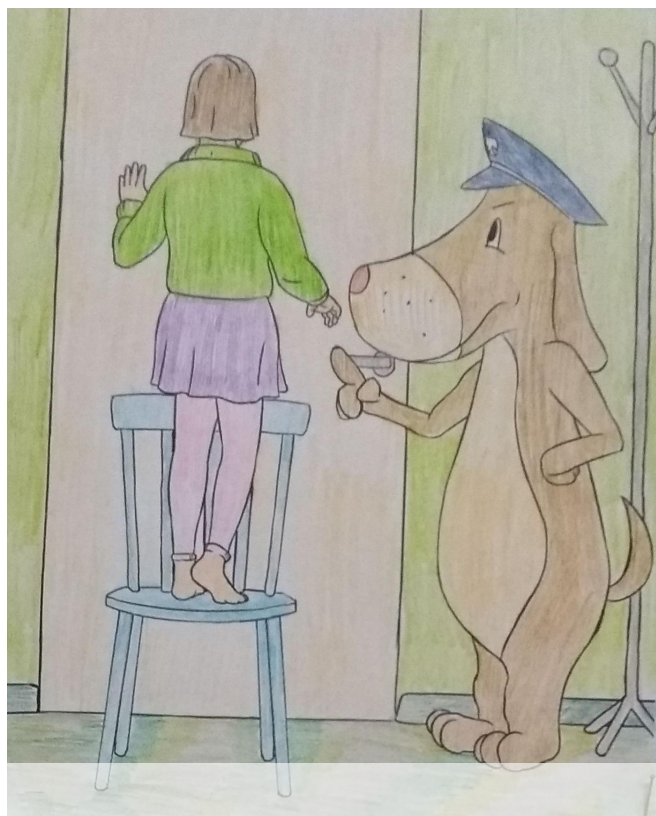


## BĄDŹMY

Zimą szybko zapada zmrok. Abyś był widoczny na drodze, pamiętaj o odblaskach. Dzięki nim będziesz widoczny przez kierowców.



## BEZPIECZNI



## PODCZAS

Mama wyszła na zakupy, a tata jest w pracy? Zostałeś sam w domu. Pamiętaj, żeby nie otwierać drzwi nieznajomym. Poczekaj aż wrócą do domu rodzice.

## FERII ZIMOWYCH





Gdy wybierasz się na stok, koniecznie załóż kask ochronny. W nim Twoja głowa jest bezpieczna. Wybieraj też trasy narciarskie, dostosowane do twoich umiejętności.

Uwielbiasz zjeżdżać na sankach? Ja też. Pamiętaj jednak, że na trasę zjazdów wybieraj miejsca położone z dala od jezdni i samochodów.



Jazdę na łyżwach trenuj tylko na lodowiskach. Nie wchodź nigdy na zamrożone rzeki czy jeziora. To bardzo niebezpieczne.

## Odpowiedzi do zagadki literackiej

**Adam Mickiewicz**

I. *Powrót taty*

II. *Świtezianka*

III. *Reduta Ordona*

IV. *Śmierć Pułkownika*

V. *Pani Twardowska*

VI. *Pan Tadeusz*

**Juliusz Słowacki**

VII. *Balladyna*



„Strzał w 10”

Redaktorzy:

Anna Breitenbach

Barbara Wełnicka

Konstantyn Kubiak

Współpraca:

Sandra Kołodziejska

Opieka:

p.Ewa Ferfecka

Fotografie (okładka i str.18): Sandra Kołodziejska

Portrety królowej i jej psów: Kornelia Zalewska,  
Natalia Kosobucka, Łucja Kułakowska, Julia  
Winiarska, Michalina Suwała z kl.8D